

SŁAWOMIR CZAPNIK*

Uniwersytet Opolski
ORCID: 0000-0001-6479-5066

Wprowadzenie do dziewiątego numeru „Studiów Krytycznych”

Introduction to the ninth issue of „Critical Studies”

CYTOWANIE

Czapnik, Sławomir. 2020. *Wprowadzenie do dziewiątego numeru „Studiów Krytycznych”*. „Studia Krytyczne” Nr 9: 5–8.

Tematem numeru jest szeroko pojmowana emancypacja, która jest jednym z kluczowych procesów w dziejach, powiększając zakres wolności, jaka jest udziałem nie tylko elit, ale także – a raczej nade wszystko – klas i warstw ludowych. Wyzwolenie z okowów systemów przemocy – symbolicznej, fizycznej czy strukturalnej (Czapnik, Winczewski, 2019) – rzadko było aktem dobrotliwych panów, troszczących się o los poddanych, lecz zwykle wynikało z silnego naporu grup podporządkowanych, które nie godziły się ze swoim podrzędnym losem.

Być może w dobie *social mediów* czy gier wideo kino nie jest – jak mawiał Włodzimierz Iljicz Lenin – najważniejszą ze sztuk, ale nadal ma potencjał emancypacyjny i może brać udział w walkach społecznych. Historia pokazuje to w sposób nie pozostawiający żadnych wątpliwości. Nowe Kino Latinoamerykańskie, jak dowodzi Kamil Minkner, nie odwracało oczu i obiektywu kamery od warunków społecznych i politycznych regionu – wręcz przeciwnie, potrafiło celnie diagnozować bolączki społeczne. To kino sprzeciwu politycznego i aktywizacji mas ludowych. Nie sposób zapomnieć o kinie partyzanckim, które często było przez brutalne prawicowe reżimy delegalizowane i mniej lub bardziej prześladowane.

Książka Adama Leszczyńskiego (2020) o ludowej historii Polski to pierwsza we współczesnej kapitalistycznej Polsce szeroka panorama

* Instytut Nauk o Polityce i Administracji, Uniwersytet Opolski, ul. Katowicka 89, 45-061 Opole; e-mail: czapnik.slawomir@gmail.com

walk społecznych toczonych na obszarze Rzeczypospolitej, począwszy od średniowiecza aż po chwilę obecną. Była to doskonała okazja do porozmawiania z autorem tego dzieła, aby przybliżył on swoją perspektywę naszym Czytelniczkom i Czytelnikom. Dla każdego, kto pragnie zrozumieć swój kraj, to pozycja obowiązkowa, czy jak to dzisiaj zwykło się mówić: *must have*. W potoku złych zdarzeń i w cieniu obecnej władzy stanowisko Leszczyńskiego daje dużo nadziei, warto zwrócić uwagę na źródła, które zasilają jego optymizm co do przyszłości naszego kraju.

Mój esej recenzyjny trzech ważnych książek: *Śladami Szeli czyli diabły polskie* (Korczyński 2020), *Bękarty pańszczyzny. Historia buntów chłopskich* (Rauszer 2020) i *Bez pana i plebana. 111 gawęd z ludowej historii Śląska* (Zalega 2021), stanowi poniekąd kontynuację rozmowy z Leszczyńskim. I zarazem wskazuje, że seria „Ludowa historia Polski” Wydawnictwa RM jest godna polecenia i uwagi. Polscy czytelnicy mogą czerpać garściami z narracyjnych, eseistycznych, popularnonaukowych dzieł trzech autorów – miejmy nadzieję, że w serii pojawiają się też autorki – które stanowią przykład odzyskiwania historii wszystkich tych grup podporządkowanych, które były głosu pozbawione. Wciąż pozostają aktualne słowa Marksa z *18 Brumaire’a Ludwika Bonaparte*, że burżuazja

krzyczy teraz o tępcie mas, tym *vile multitude*, która zdradziła ją rzekomo na rzecz Bonapartego. Sama ona przemocą utrwaliła wiarę klasy chłopskiej w cesarstwo, utrwaliła stan rzeczy, z którego rodzi się ta chłopska religia. Co prawda, burżuazja musi lękać się głupoty mas, dopóki pozostają one konserwatywne – i lękać się ich świadomości, skoro stają się rewolucyjne (Marks 1949, 115).

W numerze o emancypacji nie mogło zabraknąć odniesienia do protestów kobiet, które przetoczyły się przez Polskę w roku 2020. Magdalena Piejko-Płonka zwraca uwagę na widzialność Ogólnopolskiego Strajku Kobiet. Wydaje się, że skala protestów – największej serii demonstracji w Polsce po roku 1989, które przetoczyły się przez nawet niewielkie miejscowości, gdzie uprzednio od dekad nikt nie wychodził na ulice w celu zmanifestowania swych poglądów – zaskoczyła rządzących, którzy po prostu ją przeczekali, jednocześnie stosując selektywną policyjną przemoc. Przytoczmy tu interesujące rozróżnienie, jakiego dokonał Zygmunt Bauman:

W kraju cywilizacji przymus nie nadchodzi nigdy (w teorii przynajmniej) niespodzianie i z miejsc nieprzewidzianych; można więc jego interwencję wkalkulować w rachunek działania; jest tu przymus koniecznością *znaną*, a więc taką, jaką można nawet, zgodnie ze wskazówkami Hegla, sławić i świętować jako wolność. W kraju barbarzyństwa, przeciwnie: tu przemoc jest rozproszona, krąży obłądnymi ścieżkami, pojawia się bez uprzedzenia – a więc żadne obliczenia na nic się tu nie zdadzą i żadne środki zapobiegawcze nie zwolnią od potrzeby całodziennej czujności. [...] Cywilizowane podejście zarezerwowane jest dla ludzi cywilizowanych. Barbarzyństwo jest śmietnikiem cywilizowanych konwencji. Albo raczej glebą jałową, na jakiej konwencje nie przyjmują się i nie rosną (Bauman 1995, 39–40).

Członek naszej rady redakcyjnej i wybitny polski politolog, Andrzej W. Jabłoński, w erudycyjnym eseju porusza kluczową kategorię współczesnej rzeczywistości społeczno-politycznej, a mianowicie kwestię praw człowieka. Abstrahując od kolejnych generacji praw człowieka, wciąż na naszej coraz bardziej zniszczonej przez kapitalizm i ideologię wzrostu gospodarczego – który bynajmniej nie zawsze jest tożsamy z rozwojem gospodarczym, niekiedy zaś stanowi jego antytezę – miliardy ludzi żyją w nieludzkich warunkach. Nawet w krajach, w których przestrzega się – z grubsza rzecz biorąc – reguł mniej lub bardziej demokratycznych, nieprzeliczona rzesza biedaków i nędzarzy żyje w pożałowania godnych warunkach, nie mając dostępu do bieżącej wody i kanalizacji. Kiedy żądni nowych wrażeń dolarowi miliarderzy lecą w kosmos, ogromne masy ludzkie wegetują za mniej niż dwa dolary dziennie, co stanowi jedną stumiliardową (sic!) majątku Jeffa Bezosa.

Kiedy w połowie XX stulecia zapytano Zhou Enlaia o ocenę rewolucji francuskiej roku 1789, ten odpowiedział znacząco, że jest za wcześnie, aby orzec, czy ta ocena powinna być pozytywna, czy też raczej negatywna. Aleksandra Toman wyszła z innego stanowiska, uznając, że ponad 170 lat to wystarczająco długo, żeby pokusić się o analizę wpływu Wiosny Ludów na późniejsze wydarzenia. Co ciekawe, w zagranicznych książkach o tym wydarzeniu rabacja galicyjska jest dokładnie opisywana, stanowiąc preludeum do masowych wystąpień ludowych w Europie. Jak ujęła to ludowa *Pieśń o Jakubie Szeli*, przez kilkanaście laty nagrana przez zespół R.U.T.A.,

*Oj nie długo się skończy
Nasze mordowanie,
Jak Jakubek z chłopami
Zrobi szlachcie pranie.*

Jakub K. Górka porusza ważkie zagadnienie złożonych relacji między socjalizmem a demokracją. Historycznie rzecz ujmując, każdy demokracja dwa wieki temu był *ex definitione* socjalistą bądź komunistą. Był to czas – co w pamięci liberałów jest nieustannie wypierane – kiedy prawa wyborcze były domeną białych dorosłych mężczyzn, którzy dysponowali pewnym majątkiem. Wykluczenie 90, a niekiedy 98 procent populacji z biernego i czynnego prawa wyborczego było kontestowane przez radykalnych lewicowców. Rzecz jasna, rewolucja rosyjska roku 1917 dowiodła, że socjalizm może mieć wymiar autorytarny, a nawet – w ponurych latach stalinizmu – totalitarny charakter. Nie oznacza to bynajmniej, aby dążenia wolnościowych socjalistów zostały całkowicie stłumione, a bez obciążenia w postaci Związku *Socjalistycznych* Republiki Radzieckich, nieudanej próby stworzenia socjalizmu w kraju zacofanym i zrzućnianym przez wojnę, demokratyczny projekt socjalistyczny może zyskać na popularności.

Sekcję recenzji otwiera esej Damiana Winczewskiego w języku angielskim, który naświetla tajemniczą recepcję myśli Karola Marksa w przyszłej ojczyźnie socjalistów, czyli przekształconej w Kraj Rad komunistycznej Rosji. Winczewski zwraca uwagę na pewne dialektyczne wymiary odbioru myśli Marksa i marksizmu w Rosji. Jak wiadomo, carskie władze początkowo nie sprzeciwiały się wydawaniu tłumaczeń pism marksowskich i marksistowskich, zwracając uwagę, że krytykują one przede wszystkim rozwinięty kapitalizm przemysłowych krajów zachodniej Europy, nie zaś znajdującą się u progu industrializacji Rosję. Owa krótkowzroczność zmieniła trajektorię losów wieku XX.

Marek Tyrała recenzuje znamienity esej Theodora W. Adorno (2020) o nowym prawicowym radykalizmie. Można mieć przypuszczenie graniczące z pewnością, że rozważania sprzed kilkadziesiątu lat tylko częściowo się zestarzały, pewne ich wątki są może nawet bardziej aktualne niż w czasach, kiedy Adorno je opisywał. Przypuszczalnie myśl frankfurtyczyka może być płodna w odniesieniu do kolejnej odsłony nowego prawicowego radykalizmu, która w ostatnim czasie jest coraz istotniejsza i cieszy się uznaniem wielu wyborców, rozczarowanych liberalną demokracją, a także mających w swej osobowości inklinacje autorytarne.

Numer zamyka recenzja Mai Osińskiej-Szymańskiej, która analizuje kapitalizm inwigilacji w ujęciu Shoshany Zuboff (2020). Amerykańska badaczka pisze o bezprecedensowej koncentracji wiedzy, władzy i bogactwa w epoce kapitalizmu rządzonego przez algorytmy, które śledzą nas w czasie rzeczywistym przez całą dobę, aby spieniężyć dane o każdym kroku, jaki wykonujemy. Zuboff wyjaśnia fenomen kapitalizmu nadzoru w taki choćby sposób, że jego definicję stanowi „Wywłaszczenie, pozbawienie człowieka jego krytycznych praw, najlepiej rozumiane jako odgórny zamach stanu: obalenie suwerenności narodu” (Zuboff 2020, 9).

Bibliografia

- Adorno, Theodor W. 2020. *Nowy prawicowy radykalizm. Wykład o jego kilku aspektach*, przeł. Mikołaj Ratajczak. Kraków: Znak 2020
- Czapnik, Sławomir i Damian Winczewski. 2019. „Johan Galtung i Zygmunt Bauman o przemocy”. W *Oblicza przemocy*, redakcja Jacek Ziółkowski i Piotr Rutkowski, 267–287. Warszawa: Elipsa.
- Korczyński, Piotr. 2020. *Śladami Szeli czyli diabły polskie*. Warszawa: Wydawnictwo RM.
- Marks, Karol. 1949. *18 Brumaire’a Ludwika Bonaparte*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Rauszer, Michał. 2020. *Bękart pańszczyzny. Historia buntów chłopskich*. Warszawa: Wydawnictwo RM.
- Zalega, Dariusz. 2021. *Bez pana i plebana. 111 gawęd z ludowej historii Śląska*. Warszawa: Wydawnictwo RM.
- Zuboff, Shoshana. 2020. *Wiek kapitalizmu inwigilacji. Walka o przyszłość ludzkości na nowej granicy władzy*, przeł. Alicja Unterschuetz. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.